

Sygn. akt: I C 36/23

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2023 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Kraj. w I Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Robert Słabuszewski

Ławnicy:

Protokolant:

po rozpoznaniu dnia 27 października 2023 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: (...) sp. z o.o. w J.

przeciwko: S. S.

o zapłatę 1.504,23 zł

powództwo oddała.

Robert Słabuszewski

Sygn. akt: I C 36/23

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. w J. wniósł w dniu 30.12.2022 r. (k. 12) pozew przeciwko S. S. o zapłatę kwoty 1.504,23 zł z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że powód w dniu 31.12.2017 r. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej udzielił pozwanej pożyczki. Pozwana zobowiązała się zwrócić kwotę 3.230,23 zł w 113 ratach tygodniowych. Na kwotę 3.203,23 zł składa się 1.700 zł tytułem pożyczki oraz 1.530,23 zł tytułem kosztów udzielonej pożyczki obejmujący wynagrodzenie pożyczkodawcy. Zabezpieczeniem pożyczki był weksel in blanco. Pozwana nie spłaciła zobowiązania w całości, na dzień wypełnienia weksla jej zobowiązanie wobec powoda wynosiło 1.504,23 zł (k. 3-4).

Pozwana S. S. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód – (...) sp. z o.o. w J. zawarł z pozwaną S. S. w dniu 31.12.2017 r. umowę pożyczki gotówkowej. Zgodnie z jej treścią całkowita kwota pożyczki wynosiła 1.700,00 zł, zaś całkowity koszt pożyczki, na który składała się tylko prowizja z tytułu udzielenia pożyczki pieniężnej, wynosił 1.530,23 zł. Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 3.230,23 zł. Pożyczka miała być spłacona w 113 tygodniowych ratach:

- raty od 1 do 54 w kwocie 58,73 zł,

- raty od 55 do 112 w kwocie 1,00 zł,

- ostatnia rata w kwocie 0,81 zł.

W przypadku opóźnienia w terminie płatności pożyczkodawca miał prawo do żądania odsetek w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Prowizja dotyczy chwili zawarcia umowy i nie podlega obniżeniu w razie przedterminowej spłaty pożyczki,

Zabezpieczeniem spłaty pożyczki był weksel in blanco podpisany przez pożyczkobiorcę.

Dowód: umowa pożyczki – k. 10.

Powód wypełnił weksel in blanco z datą 31.12.2017 r. na kwotę 1.504,23 zł z oprocentowaniem 10%.

Dowód: weksel – k. 11,

deklaracja wekslowa – k. 11.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, które uznał za wiarygodne. Ich treść nie była kwestionowana w toku procesu.

Zgodnie z art. 243² zdanie 1 k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia.

Podkreślenia wymaga, że oceniając wiarygodność dokumentów Sąd wiązał z nimi moc dowodową zależną od tego czy mamy do czynienia z dokumentem urzędowym czy prywatnym. W szczególności zaś dokumentami prywatnymi są dokumenty załączone do pozwu w postaci umowy, weksla i deklaracji wekslowej. Zgodnie zaś z art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument prywatny stanowi oczywiście pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania, ale – co trzeba podkreślić - moc dowodowa dokumentu prywatnego jest słabsza niż moc dowodowa dokumentu urzędowego, ponieważ dokumenty prywatne nie korzystają z podstawowego w tym zakresie domniemania, iż ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą).

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego z urzędu, gdyż przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96 - OSNC 1997/6-7, poz. 76; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 r., III CKN 237/00 - OSNC 2000/10, poz. 190).

Bezspornym w sprawie jest, iż strony zawarły umowę pożyczki gotówkowej (k. 10) oraz, że umowa została zabezpieczona wekslem in blanco, który został wypełniony przez powoda (k. 11).

Pożyczkodawca udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 1.700,00 zł (Całkowita Kwota P.) na okres 113 tygodni. W umowie określono koszty pożyczki na kwotę 1.530,23 zł (Całkowity Koszt P.), którą stanowi prowizja. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 3.230,23 zł.

Splata pożyczki została określona w ten sposób, że miała być ona spłacona w 113 tygodniowych ratach:

- raty od 1 do 54 w kwocie 58,73 zł,
- raty od 55 do 112 w kwocie 1,00 zł,
- ostatnia rata w kwocie 0,81 zł.

Oznacza to, że wprawdzie pożyczka była udzielona na około 2 lata (113 tygodni), ale faktycznie miała być spłacona prawie w całości w ciągu roku (54 pierwsze raty stanowią kwotę 3.171,42 zł, zaś kolejnych 59 rat stanowi łącznie kwotę 58,81 zł).

Zabezpieczeniem spłaty ww. umowy pożyczki jest weksel własny in blanco (§ 3 pkt 14 umowy).

Weksel in blanco jest to niecałkowicie wypełniony dokument wekslowy, podpisany przez wystawcę z zamiarem zobowiązania się wekslowo i z przeznaczeniem puszczenia go w obieg, mogący po wypełnieniu stać się wekslem zupełnym. Z istoty weksla in blanco wynika, że weksel taki musi być wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym. Dla powstania ważnego zobowiązania wynikającego z wystawienia weksla in blanco wystarczy złożenie zgodnych oświadczenia stron tego stosunku, chociażby nawet nastąpiło to w sposób dorozumiany przez zachowania ujawniające wolę w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały (art. 60 k.c.). Celem wystawienia weksla in blanco jest uzyskanie przez wierzyciela dodatkowego zabezpieczenia wekslowego umożliwiającego uzyskanie zaspokojenia roszczeń wynikających z określonego stosunku prawnego w wysokości wynikającej z tego stosunku lub roszczeń, które mogą wyniknąć w przyszłości, a ich wysokość jest w dacie wystawienia weksla nieznana. Innymi słowy, zobowiązanie wekslowe zabezpiecza określony stosunek zobowiązaniowy. Ten stosunek podstawowy określa cel udzielonego poręczenia wekslowego i ogranicza jego samodzielność prawną. Roszczenie wekslowe ma, co prawda charakter samodzielny, a zobowiązanie wekslowe jest zobowiązaniem abstrakcyjnym, jednakże jego związek ze stosunkiem podstawowym, w szczególności, gdy chodzi o weksel niezupełny w chwili wypełnienia, wynika z zakresu zarzutów przysługujących dłużnikowi, które mogą także wiązać się ze stosunkiem podstawowym. Zobowiązanie wekslowe nie powstanie zatem, jeżeli nie istnieje pierwotne roszczenie cywilnoprawne, a pozwany może w tym przypadku podnieść skuteczny zarzut oparty na powyższym stosunku prawnym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - I Wydział Cywilny z dnia 15 września 2017 r., I ACa 917/16).

Przepisy prawa wekslowego przewidują możliwość badania stosunku podstawowego, łączącego strony, mimo abstrakcyjnego – co do zasady – charakteru zobowiązania wekslowego.

Abstrakcyjność weksla doznaje osłabienia w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia - weksla in blanco, wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego, który nie został puszczonej w obieg. To osłabienie wyraża się w możliwości analizowania stanów faktycznych wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Podstawę do tego stanowi art. 10 Prawa wekslowego. Zgodnie z tym przepisem jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 1970 r., I PR 407/70 (LEX nr 14096) stwierdził, że „weksel gwarancyjny nie jest wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, a więc „kauzalnym””.

Zgodnie zaś z art. 17 Prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksłu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Odpowiedzialność dłużników wekslowych jest więc łagodniejsza, jeżeli weksel znajduje się nadal w rękach remitenta jako pierwszego wierzyciela. „W stosunkach między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może bowiem - w braku skutecznych zarzutów wekslowych - przeciwstawić zarzuty

oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym, a spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego” (wyrok S.A. w Katowicach z dnia 14.09.2018 r., V ACa 586/17).

W ocenie tutejszego Sądu powyższe obejmuje także sprawdzenie postanowień umownych z punktu widzenia ich zgodności z dobrymi obyczajami i uzasadnionymi interesami konsumentów. Sąd uprawniony był do powyższego w tej sprawie nie tylko na wniosek pozwanej, ale także z urzędu.

Abstrakcyjność nie wyraża się w tym, że tylko od woli dłużnika, a więc podniesienia przez niego zarzutu zależy możliwość badania stosunku podstawowego. Abstrakcyjność jest niezależna od woli dłużnika.

W sytuacji, gdy ustawodawca dopuszcza możliwość badania stosunku podstawowego, kwestia czy badanie to nastąpić ma na zarzut czy też przez sąd z urzędu nie jest zagadnieniem odnoszącym się do abstrakcyjności weksla, ale do zakresu stosowania zasady kontradiktoryjności.

Pogląd ten nie jest sprzeczny z art. 10 prawa wekslowego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, (OSNC 2001/7-8, poz. 117) wskazał, że w treści art. 10 prawa wekslowego nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. Art. 10 prawa wekslowego nie jest zatem przepisem nie regulującym zasady kontradiktoryjności w procesie opartym na wekslu. Przepis ten ma charakter materialny a nie procesowy.

Możliwość, a nawet konieczność, działania sądu z urzędu przy ocenie abuzywności postanowień umowy z udziałem konsumentów wynika z dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z nią sąd w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą, a konsumentem jest bowiem obowiązany badać z urzędu czy postanowienia umowy w sposób oczywisty nie są niedozwolonymi postanowieniami naruszającymi uzasadniony interes konsumentów w sposób sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Z powołaniem na treść dyrektywy Rady podobny pogląd wysunął w postanowieniu z dnia 16 listopada 2010 r., sygn. C-76/10 Trybunał Sprawiedliwości.

Orzecznictwo europejskie stoi aktualnie na stanowisku, że sąd powinien z urzędu uwzględnić abuzywność klauzuli umownej. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C- 397/11, w pkt. 27 i 28 Trybunał podnosi, że z chwilą, w której sąd krajowy dysponuje niezbędnymi w tym celu elementami stanu prawnego i faktycznego, powinien z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 93/13 EWG w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, i czyniąc tak, powinien usuwać brak równowagi istniejącej między konsumentem a przedsiębiorcą.

Kompetencja sądu do zbadania z urzędu tego, czy klauzula w umowie jest postanowieniem nieuczciwym, stanowi zarówno środek do realizacji celu określonego w art. 6 dyrektywy 93/13, to znaczy uniemożliwienia związania konsumenta nieuczciwym postanowieniem, jak i do przyczynienia się do osiągnięcia celu art. 7 tejże dyrektywy, ponieważ przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiej oceny może działać jako czynnik odstrasżający oraz przyczynić się do zapobiegania nieuczciwym warunkom w umowach zawieranych między konsumentami a sprzedawcami lub dostawcami (por. wyrok TS z 21.11.2002 r. C-473/00; z 27.06.2000 r. C-240/98, LEX nr 153499, (...) 2002/11B-/I- (...)).

Dyrektywa zobowiązuje sądy do rzeczywistej i skutecznej ochrony konsumentów przed stosowaniem nieuczciwych postanowień umownych. Wymaga to, zatem urzędowego działania sądów bez względu na tryb dochodzenia należności wynikających z takich postanowień.

W ocenie Sądu, niemożność oceny treści stosunku podstawowego opartego na nieuczciwych postanowieniach umownych, gdy przedsiębiorca oparł roszczenie pozwu na wekslu zabezpieczającym wykonanie niezasadnych zobowiązań opartych na umowie, wykluczałoby rzeczywistą ochronę konsumentów w takim procesie.

Pominięcie takiej kontroli może prowadzić do akceptowania przez sąd działań nawet rażąco naruszających prawa konsumenta jak np. zaliczenie do sumy wekslowej odsetek w wysokości przekraczającej maksymalną, czy rażąco zawyżonych kosztów działań windykacyjnych, czy wygórowanych w stosunku do kosztów opłat na ich pokrycie.

Podobnie wskazywane jest to w orzecznictwie sądów polskich (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 kwietnia 2015 r., III Ca 401/15, LEX nr 2126986).

Jak wynika z powyższego Sąd obowiązany jest badać abuzywność umów z udziałem konsumentów, bez względu na tryb i sposób dochodzenia roszczenia.

Jednocześnie dla realizacji celów dyrektywy koniecznym jest ocena umowy z udziałem konsumentów także jeżeli powód dochodzi roszczenia z weksla zabezpieczającego wykonanie tej umowy.

Prawidłowość poglądu Sądu wprost potwierdza wyrok (...) z dnia 13 września 2018 r. sygn. C-176/17. Dochodzenie należności przez przedsiębiorcę w oparciu o weksel nie może prowadzić do pominięcia ochrony konsumenta.

Przechodząc do stosunku podstawowego należy stwierdzić, że strony łączyła umowa pożyczki (art. 720 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

W umowie określono koszty pożyczki na kwotę 1.530,23 zł (prowizja).

Całkowity koszt pożyczki wynosił 1.530,23 zł (k. 10) i stanowił nieco ponad 90% wypłaconej pożyczki (1.700,00 zł).

Zapisy przedmiotowej umowy należy więc przeanalizować w zakresie kosztów udzielenia pożyczki, a przede wszystkim wysokości prowizji.

W ocenie Sądu koniecznym było dokonanie ustalenia zgodności tychże zapisów z przepisami ustawy, a w konsekwencji zakresu odpowiedzialności pozwanej wobec powoda.

Umowa łącząca strony przewidywała obowiązek uiszczenia przez pożyczkobiorcę prowizji.

Nie ma przepisów, które zakazywałyby pobierania prowizji przy umowach pożyczki, co więcej - art. 5 pkt 6a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim jednoznacznie dopuszcza możliwość pobierania prowizji i wszelkiego rodzaju opłat.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 10 ww. ustawy, kredytodawca powinien o wszelkich informacjach związanych z tymi kosztami poinformować kredytobiorcę.

Należy, więc zauważyć, iż umowa konsumencka jest obwarowana warunkami do zastrzeżenia tego rodzaju prowizji, które pożyczkodawca musi spełnić.

Dodatkowo wszelkie opłaty i prowizje pobierane przez kredytodawców powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta.

Nie powinny być, zatem formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych przez pożyczkodawcę.

Odnosi się to wszystkich kosztów udzielenia pożyczki.

W umowie pożyczki załączonej do pozwu nie wskazano sposobu kalkulowania wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu prowizji.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że pozwana jako konsument nie miała wpływu na treść ww. niedozwolonych postanowień umownych, a zatem należało uznać, że nie były one z nią uzgadniane indywidualnie. Z żadnego dowodu zaoferowanego przez powoda nie wynika, aby na treść wskazanych postanowień pozwana miała rzeczywisty wpływ. Wskazane powyżej zapisy umowy na pewno nie były wynikiem negocjacji, lecz jednym z elementów wzorca umowy. Taka praktyka jest znana sądowni z urzędu.

Ocena postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem może zostać dokonana in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonych postanowień umowy. Umowy konsumenckie podlegają ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ k.c. z wyłączeniem jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07).

Przepis § 1 wyżej wskazanego artykułu stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Norma prawna zawarta w przepisie kolejnego paragrafu stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Z kolei paragraf 3 ww. przepisu stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W myśl kolejnego paragrafu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zgodnie z przepisem art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W judykaturze podkreśla się, że umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości. Przedsiębiorca będzie działał nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r. VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417). Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 roku (sygn. akt VI ACa 262/11) istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można, więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Z kolei rażące narażenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, Lex nr 395247).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że wierzyciel jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, posługującym się przy zawieraniu umów z konsumentami wzorcami umownymi.

Pozwana natomiast jest konsumentem w rozumieniu ustawy, bowiem zgodnie z 22¹ k.c. jest osobą fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową, a z treści umowy pożyczki nie wynika, aby pozwany zawierał przedmiotową umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Wiedzą notoryjną jest to, iż powód posługuje się wzorcem umowy w ramach wykonywanej działalności, na treść której pożyczkobiorcy nie mają wpływu, a poszczególne postanowienia nie są z nimi indywidualnie uzgadniane, nie podlegają one żadnym negocjacjom, a pożyczkobiorca nie ma faktycznie żadnego wpływu na ich treść. Konsument może albo przystąpić do umowy na proponowanych we wzorcu warunkach albo odmówić zawarcia umowy.

W realiach niniejszej sprawy należy zauważyć, iż Sąd nie neguje samej możliwości obciążenia konsumenta prowizją niemniej jednak zdaniem Sądu wzorec umowy w tym zakresie winien zawierać jasne, precyzyjne i zrozumiałe dla przeciętnego konsumenta zasady określania usługi, jak i obliczania wysokości takiej opłaty, a jej wysokość winna odpowiadać wartości realizowanego w ramach niej świadczenia.

Wysokość kosztów (ponad 90% kapitału) jest zdaniem Sądu, rażąco wygórowana i uzależniona od wysokości przyznanych do dyspozycji środków oraz bez uwzględnienia ekwiwalentności świadczonej usługi.

Zdaniem Sądu, powyższe postanowienie umowne narusza istotnie interesy konsumenta i może prowadzić do uzyskania przez stronę powodową nieuzasadnionych korzyści finansowych oraz nadmiernego obciążenia konsumenta.

Stosownie zaś do treści art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie umowne jest niedozwolone, jeżeli spełnia cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

W przypadku umowy pożyczki wynagrodzenie (prowizja) nie stanowi świadczenia głównego stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.11.2011 r. w sprawie III CSK 38/11 i wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r. w sprawie XVII Amc 47/01).

Powód nie wykazał też, aby wspomniana wyżej opłata została indywidualnie uzgodniona z pozwaną, a na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07). Z urzędu Sądowi wiadomo, że w innych umowach zawieranych z konsumentami prowizja była kalkulowana w analogiczny sposób (ok. 90% pożyczki spłacanej w ogromnej większości w pierwszym roku trwania umowy).

Wszystkie z wymienionych przesłanek, zachodzą w niniejszej sprawie.

W kontekście powyższych rozważań, nie budzi wątpliwości, że postanowienie umowne w zakresie obciążenia pozwanej kosztami pożyczki w wysokości wskazanej w treści umowy pożyczki będącej przedmiotem rozważań w niniejszym postępowaniu jest zbyt wygórowane i kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy i stanowiąc praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów.

Dodatkowo, w ocenie Sądu, zastrzeżenie tego rodzaju zawyżonych opłat za samo udzielenie pożyczek, zmierza do obejścia przepisów regulujących wysokość odsetek maksymalnych, tj. art. 359 § 2¹ k.c., stanowiącego, iż maksymalna

wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych (odsetki maksymalne).

Postanowienie takie, jako zmierzające do obejścia prawa jest nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c.

Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Należy mieć na względzie, iż celem art. 58 k.c. jest zapobieganie powstawaniu stosunków prawnych o treści niezgodnej z obowiązującymi przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Bezwzględna nieważność charakteryzuje szereg cech: czynność prawna bezwzględnie nieważna od początku (ab initio) i z mocy prawa - bez konieczności powoływania się na ten fakt (ex lege) nie wywołuje skutków prawnych, sąd uwzględnia bezwzględną nieważność z urzędu, a orzeczenie ma charakter deklaracyjny. Adresatem norm prawnych przewidujących bezwzględną nieważność czynności prawnej są w pierwszym rzędzie organy stosujące prawo (sądy oraz organy władzy publicznej), dlatego sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę bezwzględną nieważność czynności prawnej z urzędu (taki pogląd zdecydowanie przeważa w piśmiennictwie i orzecznictwie - zob. S. Grzybowski, Prawo cywilne. Zarys części ogólne, Warszawa 1985, s. 278; K. Gandor, Konwersja, s. 48; Z. Radwański, [w:] System Pr. Pryw., t. 2, 2008, s. 432, Nb 8; A. Janiak, [w:] Kidyba, Komentarz 2012, t. I, s. 336; uzasadnieniu wyr. SN z 10.10.2002 r., V CK 370/02, OSN 2004, Nr 2, poz. 21) nawet jeśli żadna ze stron postępowania nie powołuje się na nieważność czynności prawnej (w wyr. z dnia 19.12.1984r., III CRN 183/84, L., Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że: "...w sprawie, w której wyłania się kwestia nieważności bezwzględnej umowy (art. 58 k.c.), sąd kwestię tę bierze z urzędu pod rozważę jako przesłankę swego rozstrzygnięcia...).

Przepis art. 58 k.c. stanowi, że nieważne bezwzględnie są nie tylko czynności prawne sprzeczne z ustawą, ale także mające na celu obejście ustawy (czynności in fraudem legis).

Ponieważ tego rodzaju zabieg został zastosowany w obrocie konsumenckim, doszło niewątpliwie do naruszenia interesów konsumenta. Podstawa do naliczania wynagrodzenia w postaci odsetek i prowizji nie jest, bowiem tożsama. Odsetki stanowią, bowiem wynagrodzenie za czas korzystania z kapitału. Prowizja zaś jest jednorazowym wynagrodzeniem za udzielenie kapitału.

Pogląd o możliwości potraktowania prowizji jako sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych został także wyrażony w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt V ACa 622/14. Sąd w niniejszej sprawie podziela stanowisko wyrażone we wskazanym orzeczeniu, iż postanowienia umowne wprowadzające obok odsetek maksymalnych wygórowaną prowizję (ewentualnie inne dodatkowe opłaty), nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych.

Wskazać również należy, iż zastrzeżenia umowne w postaci wysokiej prowizji nie mają uzasadnienia w zyskach osiągniętych w ramach normalnej i rzetelnie prowadzonej działalności gospodarczej i należy je uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z tradycyjną zasadą uczciwości i rzetelności kupieckiej. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 lipca 2000 r. (IV CKN 85/00, OSP 2001/3/48) wskazał, że ocena zgodności umów z tymi zasadami pozostawiona zostaje sądowi, dokonującym jej na podstawie znajomości zjawisk ekonomicznych i społecznych wyprowadzonej z doświadczenia życiowego. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 08 stycznia 2003r. (III CKN 1097/00, OSP 2004/4/52) stwierdzając, że pozostawione stronom swobody określania wysokości odsetek, nie uchyla kontroli Sądu pod kątem ogólnych klauzul zabezpieczających obrót gospodarczy przed zjawiskami patologicznymi, które mimo pozornej zgodności z innymi przepisami nie mogą doznać ochrony ze strony państwa. Kontrola ta jest więc niezbędna również w sytuacji, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, przy stosowaniu zabiegu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Z powodów wskazanych powyżej, kwestionowane postanowienia umowy są nieważne w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 § 2 i 3 k.c.).

W tym miejscu dodać należy, że Sąd nie jest też uprawniony do miarkowania opłat sprzecznych z dobrymi obyczajami czy zasadami współżycia społecznego czy uzasadnionymi interesami konsumenta do wysokości zgodnej z tymi wartościami (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 maja 2013 r. C-488/11). Stąd nie mógłby pomniejszyć opłat do wysokości realnych kosztów (zresztą w ogóle nie wykazanych).

Co jednak najciekawsze w tej sprawie – i stanowi trzecią już podstawę do oddalenia powództwa w części dotyczącej prowizji – sposób sformułowania umowy przez powoda należy uznać za zamierzający do obejścia prawa w zakresie maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu zgodnie z art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim.

Przepis ten zawiera wzór na maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu ((...)). W przypadku kredytu udzielonego na 1 rok (365 dni) wg aktualnego brzmienia przepisu pozaodsetkowe koszty mogłyby wynosić maksymalnie 340,00 zł, zaś wg wcześniejszego brzmienia przepisu (obowiązującego w tej sprawie) maksymalnie 55%, tj. 935,00 zł.

Wydłużenie czasu trwania umowy do dwóch lat powoduje, że we wzorze zmienna „n” przyjmuje wartość 730, co powoduje, iż część zmienna – zależna od okresu kredytowania – będzie wynosiła 30% kwoty kredytu razy 2 (a dokładniej razy 730/365). Powód zastosował następujący „zabieg”: czas trwania umowy przedłużył sztucznie do 113 tygodni, tj. 791 dni (113 x 7 dni). Koszty pozaodsetkowe mogą wówczas wynieść maksymalnie:

- $1.700,00 \text{ zł} \times 25\% = 425,00 \text{ zł}$,

- $1.700,00 \text{ zł} \times 791/365 \times 30\% = 1.105,23 \text{ zł}$,

- $425,00 \text{ zł} + 1.105,23 \text{ zł} = 1.530,23 \text{ zł}$ i taka kwota jest wskazana w umowie (k. 11).

Problem jednak w tym, że faktycznie pożyczka udzielana na rok, ponieważ podlega spłacie prawie w całości (czyli pożyczkodawca odzyskuje prawie całą pożyczoną kwotę i może ją np. pożyczyć kolejnej osobie oraz większość kosztów pozaodsetkowych) w ciągu około roku (a dokładniej w 54 tygodnie tj. 378 dni. W tym czasie rata wynosi 58,73 zł, a więc pozwana ma obowiązek zwrócić 3.171,42 zł (przy pożyczce wypłaconej pozwanej w kwocie 1.700,00 zł). W ciągu roku pozwana musi więc oddać całą kwotę pożyczki i jeszcze 1.471,42 zł kosztów pozaodsetkowych (czyli koszty te stanowią ponad 90% pożyczki, podczas gdy przy pożyczce udzielonej na 378 dni mogą wynosić maksymalnie:

- $1.700,00 \text{ zł} \times 25\% = 425,00 \text{ zł}$,

- $1.700,00 \times 378/365 \times 30\% = 528,16 \text{ zł}$,

- $425,00 \text{ zł} + 528,16 \text{ zł} = 953,16 \text{ zł}$ (tj. 56,07% pożyczki).

Jak widać powód zastosował sztuczne wydłużenie pożyczki do 113 tygodni (raty od 55 do 113 łącznie stanowią około połowy jednej raty z rat od 1 do 54), tylko po to, aby wzoru na (...) w liczniku za zmienną „n” podstawić większą liczbę dni, co pozwala zawyżyć wysokość (...).

Jest to mało wyrafinowana, widoczna na pierwszy rzut oka, próba obejścia obowiązujących przepisów.

Wszystko to powoduje, iż prowizji w kwocie 1.530,23 zł nie można uznać za należną powodowi.

Wysokość zaległości pozwanej z tytułu ww. pożyczki wynosiła na chwilę złożenia pozwu – przy uwzględnieniu w rozliczeniu wszystkich składników – w tym prowizji 1.504,23 zł.

Jako nienależne powodowi Sąd uznał należności wskazane przez powoda jako prowizja w kwocie 1.530,23 zł

Tym samym po odjęciu tej kwoty (1.504,23 zł – 1.530,23) do zapłaty nie pozostaje żadna kwota, albowiem koszty nienależnej prowizji przenoszą wysokość roszczenia powoda.

Finalnie, wobec powyższego, powództwo należało oddalić (punkt I wyroku).

sędzia Robert Słabuszewski